W naszych testach *P5* już się pojawiły – ale w wersji konwencjonalnej, bez transmisji bezprzewodowej.

B&W P5 WIRELESS

Słuchawki są dość lekkie – 213 g, cięższe zaledwie o 18 g od wersji bazowej i podobnie jak one – prezentują się jak biżuteria. Zgrabne kształty, odrobina sznytu retro, precyzyjne wykonanie, dają dużo satysfakcji. Pałąk oraz poduszki są pokryte bardzo delikatną skórą owczą. Słuchawki nie składają się całkowicie, ale w komplecie jest odpowiednio duża i ładna torebka z pikowanego materiału.

Do włączania i wyłączania oraz uruchamiania BT służy tylko jeden przycisk. Obok niego jest port USB służący do ładowania; elementy te znajdziemy na dolnej części muszli. Bateria wystarcza na 17 godzin ciągłej pracy. Gdy słuchawki nie otrzymują sygnału ze źródła przez ponad 20 minut, wyłączają się, zatem nie będzie konieczne ładowanie ich co chwilę. Z boku muszli znajdują się trzy przyciski; dwa z nich odpowiadają za zmiany poziomu głośności, a jeden (środkowy) jest wielozadaniowy – obsługuje pauzowanie (1 x), przerzucanie ścieżki do przodu (2 x szybko), do tyłu (3 x szybko) oraz służy do akceptowania i kończenia połączeń telefonicznych. Pomyślałem, że przesadzili z tą multifunkcjonalnością i rozwiązanie będzie kłopotliwe, ale wcale nie jest. Miniaturowe przyciski działają bez pudła za każdym razem, operowanie telefonem też się sprawdza. *P5 Wireless* mają dwa mikrofony, komunikacja podczas rozmowy jest idealna.

Zastosowano kodeki BT aptX, SBC i AAC. BT pracuje w klasie 1, co teoretycznie oznacza transmisję do 100 m, natomiast przepustowość 4 (1Mb/s) jest wystarczająca w urządzeniach tego typu, a znacznie zmniejsza pobór energii.

Poduszki słuchawek są zdejmowane, trzymają się na magnesach, dodatkowo ustawiane przez dwa kołeczki. Pod jedną z nich znajduje się przycisk do resetowania urządzenia, ale ważniejszą funkcję znajdujemy chyba pod drugą – jest tam gniazdo na kabel pozwalający na tradycyjne podłączenie. Przewód umieszcza się w specjalnej plastikowe kostce, a następnie układa w wycięciu w muszli. Elementy spasowane są bardzo precyzyjnie, o zastąpieniu tego przewodu innym, np. dłuższym, nie ma mowy. Kabel ma długość doskonałą dla urządzeń przenośnych (120 cm) oraz mini-jack (3,5 mm).

Po ściągnięciu poduszek widać 40-mm przetworniki – jak podaje producent: z mylarowymi membranami na nylonowych zawieszeniach i z neodymowymi magnesami. *P5 Wireless* to konstrukcja zamknięta.

Gąbki bardzo łatwo można zdjąć, trzymają się na magnesach i miniaturowych trzpieniach. Pod prawą muszelką znajduje się wejście na wtyk kabla. Pod prawą muszlą mamy podstawowe dane egzemplarza oraz przycisk do resetowania.

W komplecie ze słuchawkami dostajemy przewód audio, kabel USB do ładowania oraz niewielki, elegancki czarny pokrowiec do przenoszenia słuchawek.

Na dolnej części prawej muszli widać gniazdo USB oraz przycisk włączania zasilania i transmisji BT. Z boku znalazły się trzy klawisze, z których środkowy odpowiada za kilka ustawień; pozostałymi dwoma regulujemy głośność.

ODSŁUCH

Słuchawki są lekkie i komfortowe, nie cisną i pozwalają uszom oddychać, ale trzeba je starannie ułożyć, bo nawet niewielkie przesunięcia wywołują wyraźne zmiany w brzmieniu. W optymalnej pozycji grają z jednej strony pięknie i wytwornie, z drugiej – konkretnie i „po męsku". Ich dźwięk kojarzył mi się zarówno z ich luksusowym wyglądem, jak i solidnością, miał w sobie sporo własnego charakteru. Najważniejsza jest średnica: dynamiczna, gęsta, a jednocześnie bogato wykończona. Rozdzielczość i przestrzenność były na bardzo dobrym poziomie, wysokie tony nie wnosiły najmniejszej ostrości, ale na samym skraju pasma zostały rozjaśnione. Rytm pojawiał się stanowczo, skupiał bas w wyższym podzakresie, doskonale koordynował go ze średnicą, podporządkowywał akcji. Wycieczki w najniższe rejestry były możliwe, ale nie dawały efektów spektakularnych; dźwięk *P5* jest zebrany, skupiony, a jednocześnie bogaty i swobodny.

Przełączenie słuchawek „na kabel" zwiększa masywność i wzmacnia bas, na tym tle góra staje się bardziej nieśmiała, ale pozostaje znakomita przestrzenność.

P5 WIRELESS

CENA: 1800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE
Słuchawkowa biżuteria. Stylowe wzornictwo, najwyższa jakość materiałów i wykonania – nieskazitelna elegancja.

FUNKCJONALNOŚĆ
Leżą lekko i wygodnie. Łatwe parowanie, wyjątkowo prosta obsługa, długa praca baterii.

BRZMIENIE
Wytworne, nasycone, oparte na znakomitej, bogatej średnicy. W wersji „kablowej" ciemniejsze i potężniejsze. Świetna przestrzenność.

Typ:	nauszne, zamknięte
Masa [g]:	213
Impedancja (tryb pasywny) [Ω]	22
Długość pracy baterii [godz.]	17
Długość kabla/wtyk [m/mm]	1,2/3,5
BT kodek/przepustowość	aptX,SBC,AAC/4.1
Sterowanie (podst./iOS/Android)	tak/tak/tak
Redukcja szumów	–